

czwartek, 21.07.2022

Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? [Mt 13, 10 - 17]

Uczniowie przystąpili do Jezusa i zapytali: «Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach?» On im odpowiedział: «Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: „Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił”. Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli».

>P<

Wielokrotnie Jezus w swoim nauczaniu przywołuje lub opowiada różne przypowieści. Zasadniczo jedna trzecia Jego nauczania to właśnie takie metafory. Mogą one mieć styl rozbudowanej narracji, zagadek, alegorii lub jakiegoś krótkiego przysłowia. Często wykorzystywał w nich przykłady z codziennego życia Izraelity, by w ten sposób zobrazować pewne tajemnice, sugestie, naukę odnoszącą się do spraw Królestwa Bożego. Znamy takie przypowieści jak: przypowieść o siewcy, zabłąkanej owcy, synu marnotrawnym, zagubionej drachmie, światłości której nie stawia się pod korcem i wiele innych. Dlaczego Jezusowi przypadły do gustu takie historie? Dlaczego często się do nich odnosił? Z jednej strony było to zaproszenie by wciągnąć słuchaczy w opowiadaną historię, by mogli później wypowiedzieć własne zdanie o opowiedzianym wydarzeniu lub osobie. Była to także zachęta do wydania odpowiedniego sądu, wywarzenia własnej opinii. Przypowieść służyła także temu, by można było wyciągnąć wnioski dla własnego życia, by spróbować odpowiedzieć sobie na pytanie: czego mnie może uczyć dana historia, przed czym ostrzec lub do czego zachęcić. W dzisiejszej Ewangelii Jezus dobitnie daje do zrozumienia dlaczego mówi w przypowieściach. Wielu ludzi słuchając Jego słów nie chciało wcielać ich w życie, nie przyjmowało tej nauki; "patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją" (Mt 13, 13, 13). Jezus nawiązuje swoimi słowami do posłannictwa proroka Izajasza. Ten Mąż Boży został posłany, by nawoływać ludzi do nawrócenia, ale miał on świadomość, że niewielu słuchaczy weźmie jego słowa do serca. Podobnie i Jezus, również wzywał do przemiany życia, ale niewielu ludzi Mu uwierzyło. Na szczęście byli i tacy, którzy słuchali i przyjmowali to, co Jezus ma do powiedzenia. Nazywa ich ludźmi szczęśliwymi. To są ci, którzy widzą, słyszą i podążają za Mistrzem otrzymując wszystko to, co prowadzi do udanego życia. Bądźmy uważnymi słuchaczami i naśladowcami Chrystusa. Z ochoczym sercem sięgajmy po Słowo Boże.

fot. pixabay